

Strona znajduje się w archiwum.



SZCZĘŚLIWY FINAŁ POSZUKIWAŃ

Data publikacji 02.08.2017

W dwie godziny od zgłoszenia zaginięcia policjanci odnaleźli 84-letnią kobietę, która pojechała rowerem do lasu na jagody. Wysoka temperatura powietrza spowodowały zasłabnięcie 84-latki. Natomiast miliccy i wrocławscy policjanci wspólnie z innymi służbami prowadzili na terenie powiatu milickiego poszukiwania zaginionej kobiety. 1 sierpnia br. w godzinach nocnych zaginiona została odnaleziona. Z uwagi na jej stan na miejsce wezwane zostało pogotowie. Funkcjonariusze Oddziału Prewencji Policji we Wrocławiu odnaleźli dwóch nieletnich, którzy oddalili się z domu. Chłopcy w wieku 13 i 14 lat zostali odnalezieni po północy na jednej z ulic Wrocławia. Wczoraj na terenie powiatu sądeckiego trwały poszukiwania 38-latka. W akcję oprócz policjantów zaangażowane zostały inne służby.

Wczoraj policjanci z Adamowa zostali powiadomieni o zaginięciu 84-latki. Z przekazanej informacji wynikało, że rano, starsza kobieta wyjechała swoim rowerem z domu i mimo upływu wielu godzin nie powróciła do mieszkania. Najbliżsi powiedzieli policjantom, że 84-latka często wychodziła z domu, jednak zawsze po kilkudziesięciu minutach wracała do najbliższych. Tym razem przedłużająca się nieobecność kobiety i niesamowity upał zaniepokoiły jej rodzinę. Początkowo sami szukali 84-latki, jednak po kilku godzinach poprosili o pomoc mundurowych z Adamowa.

Do poszukiwań zostali zaangażowani wszyscy policjanci pełniący służbę w komisariacie. Mundurowi sprawdzali okoliczne pola i lasy oraz pobliskie zabudowania. W niespełna dwie godziny od zgłoszenia funkcjonariusze odnaleźli leżącą w lesie kobietę. Była bardzo zmęczona i wycieńczona, początkowo nie można było nawiązać z nią kontaktu. Po kilku minutach policjanci rozmawiając z kobietą ustalili, że wyjechała ona swym rowerem do lasu, gdzie chciała zbierać jagody. Jednak warunki pogodowe i wysoka temperatura powietrza spowodowały zasłabnięcie 84-latki. Policjanci zaopiekowali się odnalezioną kobietą i przekazali ją personelowi medycznemu. Dzięki mundurowym z Adamowa jej życiu i zdrowiu nie zagraża już niebezpieczeństwo.

Miliccy i wrocławscy policjanci przez kilka dni wspólnie z innymi służbami prowadzili poszukiwania zaginionej kobiety w powiecie milickim. W działania poszukiwawcze trwające od wieczora 30 lipca do godzin nocnych 1 sierpnia br. zaangażowane były duże siły i środki. Do akcji skierowany został również policyjny helikopter, który przez cały dzień 31 lipca patrolował teren powiatu milickiego.

Na szczęście działania poszukiwawcze zakończyły się sukcesem. Zaginiona kobieta w godzinach nocnych została odnaleziona, niebawem cała i zdrowa wróci do domu. Podjęte działania poszukiwawcze za zaginioną kobietą z pewnością przyczyniły się uratowania życia 40-letniej mieszkanki Milicza.

Około godz. 22.30 funkcjonariusze Oddziału Prewencji Policji we Wrocławiu otrzymali informację o dwóch nieletnich

chłopcach w wieku 13 i 14 lat, którzy mieli oddalić się z miejsca zamieszkania. Ok. godz. 0.30 policjanci sprawdzając Aleję Piastów zauważyli dwóch chłopców, którzy odpowiadali rysopisom poszukiwanych. Kiedy jeden z nich zauważył funkcjonariuszy nagle przyśpieszył kroku. W związku z tym policjanci zatrzymali ich aby sprawdzić co robią o tej porze w tym miejscu. Funkcjonariusze szybko ustalili, że są to osoby których zaginięcie zostało zgłoszone na Policję. Chłopcy nie chcieli udzielić odpowiedzi na pytanie dlaczego opuścili dom. Odnalezieni 13 i 14-latek zostali przekazani pod opiekę matki.

Wczoraj, przed północą oficer dyżurny otrzymał informację, że na terenie Chełmca zaginął 38-letni mężczyzna. W poszukiwaniach prócz policjantów z Komendy Miejskiej Policji w Nowym Sączu brali również udział strażacy z Nowego Sącza, Krasnego Potockiego, Niskowej, Grupa Ratownictwa Specjalnego i goprowcy z Krynicy-Zdroju.

Koordynując akcję, oficer dyżurna i jej zastępca cały czas próbowali skontaktować się z zaginionym. Poszukiwania w terenie trwały już kilka godzin, gdy w pewnym momencie poszukiwany odebrał telefon od zastępcy oficera dyżurnego.

Wtedy akcja potoczyła się już bardzo szybko, ponieważ dyżurny wskazał policjantom, że zaginiony znajduje się w trudno dostępnym i mało widocznym rejonie wąwozu, w zaroślach pod lasem, dlatego tak duże znaczenie miała tutaj fachowość i duże wyczucie zastępcy oficera dyżurnego sądeckiej policji, który prowadził rozmowę z zaginionym, ponieważ właśnie dzięki temu policjanci mogli do mężczyzny dotrzeć. Istotne znaczenie miała tu również właściwa koordynacja służb przez zespół dyżurnych oraz duże zaangażowanie wszystkich służb biorących udział w poszukiwaniach.

38-latek nie był już w stanie iść o własnych siłach, jak również wołać o pomoc, dlatego strażacy przenieśli go w rejon drogi, gdzie czekała załoga karetki pogotowia, która udzieliła mu pomocy i przewiozła do sądeckiego szpitala.

(KWP w Lublinie / KWP we Wrocławiu / KWP w Krakowie / kp)